

Paweł Orzechowski
(Warszawa)

**STRES, PRZEMIANY TOŻSAMOŚCI I KONSUMERYZM
— WYZWANIA WSPÓŁCZESNEJ MŁODZIEŻY**

DOI 10.14746/SEG.2014.10.11

Abstract

In this paper, the author attempts a theoretical analysis of major sociological approaches to globalisation and the issues relating to contemporary young generation. It highlights such problems as information stress, relational stress, cultural crisis of identity and consumerism.

Key words

information stress, relational stress, identity, consumerism, globalisation

WPROWADZENIE

Postęp technologiczny i cywilizacyjny charakteryzujący współczesną epokę wiąże się z przemianami obejmującymi życie codzienne. Procesy globalne — ich przyczyny i konsekwencje — są odczuwane niezależnie od wieku i doświadczenia. Szczególne wyzwania, diametralnie różne od oczekiwania, z którymi musiały zmierzyć się poprzednie pokolenia nastolatków, stoją dziś przed młodymi ludźmi wchodzącymi w dorosłość. Można powiedzieć, że zjawisko zmagania się z codziennością nie jest nowe i towarzyszy każdej generacji, odkąd istnieje ludzkość. Niemniej jednak, czy współczesnemu pokoleniu młodych towarzyszy „epidemia euforii”¹, czyli niezłomna wiara w to, że ma się realną siłę sprawczą i wpływ na zmianę losów świata? Ponowoczesność oferuje coś zupełnie innego — życiu nadaje rytm tymczasowość, oczekiwanie na rewolucję i przebudowę zastanej architektury rzeczywistości. Specyfiką epoki „globalnej wioski” jest raczej bezradność — zewnętrzna wobec świata i wewnętrzna w stosunku do myślących jednostek. Zbyszko Melosik i Tomasz Szkudlarek dokonują trafnej charakterystyki współczesnych przeobrażeń. Ich zdaniem: „Tętno wydarzeń, dokonań i porażek bije coraz szybciej. Ludzkość żyje w permanentnym «szoku przyszłości», a jednocześnie amoku i obsesji radykalnej zmiany. Jest to jej stan «normalny», a chwile oddechu wcale nie prowadzą do refleksji; odwrotnie — wywołują poczucie nienadążania za uciekającymi galaktykami”².

Życie w ciągłym pośpiechu sprawia, że pozostaje coraz mniej czasu na spoglądanie z dystansem na to, co człowieka wokół otacza. Pęd ku zdobywaniu wiedzy skutkuje pojawieniem się nowego rodzaju stresu. Stres informacyjny, w połączeniu z napięciem wynikającym z niemożności zbudowania trwałych relacji z innymi, może negatywnie wpłynąć na samopoczucie jednostki. Oddziaływanie mechanizmów globalnych odgrywa znaczącą rolę zarówno na poziomie psychologicznym — indywiduum, jak i społecznym — szerzej rozumianej zbiorowości. W niniejszym artykule zostanie ponadto zwrócona uwaga na dwa główne przejawy globalizacji, jakimi są konsumpcyjny styl życia i kryzys tożsamości.

Prezentowane i omawiane kolejno przez autora zagadnienia należą do jednego z trzech głównych nurtów dyskursu o konsumpcji. Oprócz wartościowa-

¹ Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków, 2009, s. 13.

² *Ibidem*, s. 14.

nia negatywnego, wynikającego z obserwacji młodych ludzi złapanych w sieć mechanizmów alienacyjnych i będących przedmiotem obróbki przez przemysł kultury, rozrywki i pop-wiedzy, można wyróżnić perspektywę dostrzegającą procesy neutralne, jak chociażby manifestację statusu. Konsumpcja nastawiona wcześniej na odtwarzanie energii życiowej, regenerację sił pracownika, zaspokajanie rzeczywistych potrzeb, zaczęła ustępować miejsca konsumpcji statusowej, dostarczającej ozdobników i wyróżników. Poza tym trudno wyobrazić sobie bez niej uczestnictwo w życiu społecznym — jednostka naraża się tym samym na wykluczenie. Istnieje wiele empirycznych dowodów na to, że współczesny konsument dysponuje szerszą samowiedzą na temat klasyfikacji obowiązujących w świecie społecznym. Stąd może się od nich zdystansować i być bardziej wolny. Z powodu różnorodności i bogactwa spojrzeń na zjawiska stanowiące wyzwania dla współczesnej młodzieży autor ograniczy się w niniejszym artykule do zaprezentowania pierwszego z wymienionych wyżej nurtów i koncepcji dotyczących przemian globalnych. Obecna jest jednak świadomość stosowania pewnej jednostronności w prezentowaniu poszczególnych wątków w świetle krytycznym i negatywnie wartościującym konsumpcjonizm. Wybrano jednak ten rodzaj ujęcia mechanizmów towarzyszących procesom globalizacji ze względu na mniejszą popularność, będącą konsekwencją wyparcia go z codziennego dyskursu, lansowanego głównie przez środki masowego przekazu.

CHARAKTERYSTYKA STRESU INFORMACYJNEGO ORAZ STRESU ZWIĄZANEGO Z BUDOWANIEM RELACJI MIĘDZYLUDZKICH

Zjawisko stresu można rozpatrywać z kilku perspektyw: biologicznej, psychologicznej i społecznej. Ze względu na powszechność występowania stresu nie dziwi spora liczba publikacji oraz badań nad przyczynami i konsekwencjami tego problemu dla życia jednostki, jak i całego społeczeństwa. W niniejszym artykule za podstawę dalszych rozważań została uznana definicja zaczerpnięta z transakcyjnego modelu stresu. Richard Lazarus i Susan Folkman ujmują stres w następujący sposób: „Jest to relacja między osobą a otoczeniem, oceniana przez człowieka jako obciążająca lub przekraczająca możliwości jej sprostania”³.

³ R. Lazarus, S. Folkman, Transactional theory and research on emotions and coping, *European Journal of Personality* 1, 1987, s. 19.

Można powiedzieć, że autorzy silnie zaakcentowali wzajemne oddziaływania występujące pomiędzy jednostką a społeczeństwem, czyli tym, co z jednej strony stanowi przedmiot badań psychologów, z drugiej zaś — socjologów. Niniejsza praca będzie odwoływała się do obydwu spojrzeń na zjawisko stresu występującego wśród nastolatków i młodych dorosłych. Jest to kategoria społeczna szczególnie narażona na nowe formy stresu, jakie oferuje współczesność. Ma się tu na myśli przede wszystkim infostres, zwany również „dystresem”, „stressem technologicznej cywilizacji” lub „chroniczną niedogodnością”⁴. Wywołany jest on zalewem coraz to nowych informacji dochodzących ze świata. Druga forma napięcia jest ściśle związana z infostresem — chodzi tu o stres powstały na skutek silnych przeżyć (przykładowo rozvodu, zerwania związku partnerskiego, kryzysu małżeńskiego czy śmierci najbliższej osoby). Na pierwszy rzut oka oba mechanizmy, ze względu na źródło ich wywołania, mogą wydawać się wzajemnie rozłączne. Często jednak występują sytuacje, w których napięcie informacyjne i „relacyjne” wzajemnie się nakładają, nakręcając spiralę, z której trudno jest się osobie doświadczającej dyskomfortu wydostać.

Przy omawianiu zjawiska powstawania stresu należy wspomnieć również o procesie irracjonalnego myślenia, który może pogłębiać niekorzystny stan, w jakim znajduje się jednostka, aż do pojawienia się objawów depresji. W literaturze przedmiotu wyróżnia się kilka powszechnie popełnianych błędów związanych ze zniekształconym odbiorem rzeczywistości. Należy przywołać w tym miejscu chociażby „błąd doskonałości” — przekonanie o tym, że wartościowa osoba powinna poradzić sobie z nietypową sytuacją, udowadniając swoje umiejętności i kwalifikacje, czy też „błąd aprobaty”, który wiąże się z chęcią uzyskania akceptacji innych, nawet za cenę porzucenia własnej drogi życiowej⁵. Powyższe zakłócenia percepcji wiążą się z wyzwoleniem niekontrolowanych emocji, mających przełożenie na powstawanie toksycznych relacji z innymi ludźmi, co w efekcie może doprowadzić do powstawania napięć.

Można najogólniej powiedzieć, że w dobie globalizacji coraz częściej odczuwa się stres informacyjny. Zjawisko to dotyka przede wszystkim ludzi młodych, którzy ze względu na ciągły tryb uczenia się i przyswajania nowych faktów włączani są w samonapędzającą się maszynę produkcji i konsumpcji „wiedzy”.

⁴ M. Ledzińska, *Młodzi dorośli w dobie globalizacji. Szkice psychologiczne*, Warszawa 2012, s. 64.

⁵ R.B. Adler, L.B. Rosenfeld, R.F. Proctor II, *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, Poznań, 2011, s. 243–248.

Jednostka, napotykać z każdej strony nadmiar informacji, w połączeniu z nieustannym pędem do poznawania nowych faktów, zostaje nimi przytłoczona. Człowiek ma ograniczoną możliwość percepcji, dlatego w sytuacji nadmiernego infostresu ulega zaburzeniu schemat gromadzenia, selekcji, przetwarzania oraz łączenia z dotychczasową wiedzą nowych danych. Mechanizm ten idealnie ilustruje zjawisko „kserokultury”⁶. Młodzi ludzie spędzają całe dni w bibliotekach, aby skopiować zawartość książek lub czasopism, ze świadomością, że i tak nie przyswoją w całości zawartej w nich wiedzy. Mają jednak poczucie zapanowania nad ogromem treści i bycia w chwilowym jej posiadaniu.

Na wymienione efekty nakłada się również, jak wskazuje Alvin Toffler, przyspieszenie technologiczne w każdej dziedzinie życia ludzkiego, a zatem „akceleracja”⁷. Współczesny człowiek doświadcza poczucia ciągłego niedoinformowania i zostawania w tyle za zmieniającymi się i na bieżąco wdrażanymi nowinkami. W celu zniwelowania odczuwanej przepaści pomiędzy obecnym a optymalnym stanem wiedzy otacza się mnóstwem gadżetów, które powinny mu pomóc w „pochłanianiu” olbrzymiej ilości newsów. Na skutek nieustannego „głodu” informacji wpada w panikę i zaczyna gromadzić nośniki mające przyspieszyć zdobywanie danych i zapoznawanie się z nowymi treściami. Przykładem są „ludzie-routerzy”, czyli pośrednicy pełniący analogiczną funkcję do sieciowych węzłów komunikacyjnych, zarządzających i archiwizujących przekazy⁸. Chociaż na co dzień nie są widoczni dla społeczeństwa, pełnią istotną rolę w strukturze transmisji informacji. Można powiedzieć, że w tym wypadku również aktualne staje się stwierdzenie Marshalla McLuhana, iż „przekaznik staje się przekazem”⁹. Fascynacja samym medium staje się ważniejsza od wartości konkretnego przesłania. W pewnym momencie następuje przesyt pochłaniania mnóstwa książek, czasopism czy zawartości stron internetowych. Pojemność ludzkiego mózgu zostaje (przynajmniej chwilowo) zapełniona, co w efekcie prowadzi do spowolnienia procesów gromadzenia, selekcji i zapamiętywania nowych danych. Tym samym zanika umiejętność przełożenia informacji tekstowych na wiedzę praktyczną.

⁶ U. Eco, *O bibliotece*, Wrocław 1990, s. 28.

⁷ A. Toffler, *Szok przyszłości*, Przeźmierowo 2007, s. 52–53.

⁸ M. Filiciak, *Tajni kulturalni, czyli z życia routerów*, dwutygodnik.com/arttykul/4225-tajni-kulturalni-czyli-z-zycia-routerow.html, 2012 (dostęp: 20.02.2013).

⁹ A. Ogonowska, *Między reprezentacją a symulacją. Szkice z socjologii mediów*, Kraków 2007, s. 22.

Stres „relacyjny” objawia się z kolei nagłymi i skokowymi zmianami nastroju: od euforii (odczuwania stanów o maksymalnie dodatnim natężeniu) do depresji (o wydzwisku skrajnie negatywnym). Osoba doświadczana buduje alternatywny i nierealny świat, w którym może znaleźć schronienie przed przytłaczającą ją rzeczywistością. Może stanowić przykładowo rezultat niepowodzeń w życiu prywatnym (kryzysu związku partnerskiego lub długotrwałego pozostawania singlem). Duże znaczenie w dzisiejszym świecie odgrywają relacje powierzchowne, nastawione na realizację konkretnego celu, w których drugi człowiek staje się instrumentem do jego osiągnięcia. Wiąże się to ze zjawiskiem, które Zygmunt Bauman określa praktykowaniem „czystej miłości”, a zatem uczucia pozbawionego zaangażowania, wzajemnego zaufania i poszanowania wobec innego¹⁰. Związki emocjonalne buduje się „tu i teraz”, nie myśląc o planowaniu wspólnej przyszłości, a tym bardziej o braniu odpowiedzialności za własne działania i uczucia, jakie wywołuje się u drugiej osoby. Prawdziwa miłość może stanowić dla młodych ludzi abstrakcję. Ukierunkowanie na ciągły rozwój i karierę zawodową skutkuje spychaniem kwestii najważniejszych w życiu na margines. Wielu nastolatków i młodych dorosłych często nie zdaje sobie sprawy, iż traktując drugą osobę przedmiotowo, zadaje jej serie cierpień. W takich okolicznościach nietrudno o wystąpienie stresu, który może mieć bardziej poważne konsekwencje, kończące się traumą (lękiem i niechęcią do budowania stałych relacji partnerskich).

A co pokazuje empiria? Elżbieta Talik przeprowadziła badania na grupie 451 nastolatków, głównie uczniów klas I–III liceum ogólnokształcącego w Lublinie¹¹. Celem przedsięwzięcia było zidentyfikowanie głównych stresorów, na które narażeni są współcześnie młodzi ludzie, oraz określenie sposobów radzenia sobie z nimi. Autorka na podstawie uzyskanych wyników wyróżniła cztery kategorie źródeł wywołujących napięcia. Okazuje się, że blisko połowa badanych (42,8%) wskazała szkołę jako główny czynnik stresogenny. Największy dyskomfort wywołują u uczniów sprawdziany, egzaminy i testy (w przybliżeniu u 47% respondentów), a także lęk spowodowany wystawianiem ocen (tę odpowiedź wybrało z kolei blisko 15% nastolatków). Przekładając uzyskany wynik na terminologię przyjętą w niniejszym artykule, można powiedzieć, że

¹⁰Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.

¹¹E. Talik, *Specyfika stresu szkolnego i strategie radzenia sobie z nim przez młodzież w okresie dorastania*, wydawnictwo.wsei.lublin.pl/files/127-138%20Elzbieta%20Talik,%20Specyfika....pdf, 2011 (dostęp: 6.10.2013).

najczęściej wskazywanym rodzajem stresu jest infostres, związany z przyswajaniem nowych wiadomości. Na drugim miejscu, według wskazań respondentów, znalazły się czynniki wywołujące stres „relacyjny”, wynikający z konieczności nawiązywania kontaktów rówieśniczych i rodzinnych. Za pierwszym rodzajem związków opowiedziało się 21% badanych, za drugim zaś 17,1%. Sumując wyniki otrzymane dla obydwu kategorii, można powiedzieć, że dla 38,4% nastolatków istotnym źródłem wywołującym stres jest budowanie relacji z najbliższymi: rodzicami, dziadkami, rodzeństwem oraz z pozostałymi młodymi ludźmi będącymi w wieku respondenta. Zaobserwowane tendencje mogą mieć przełożenie na budowanie w życiu dorosłym nietrwałych związków partnerskich. Pozostała, dość liczna grupa badanych wskazała czynniki osobiste jako główne źródło stresu (blisko 20%). Do tej kategorii zostały zakwalifikowane zmienne behawioralne jednostki: charakter, nastawienie do otaczającej rzeczywistości czy temperament (bycie ekstrawertykiem lub introwertykiem).

Zbliżone wyniki uzyskano w badaniach nad młodzieżą białostocką zrealizowanych w 2005 r.¹² Jako źródło stresu respondenci w pierwszej kolejności wskazywali szkołę i nauczycieli (około 75% nastolatków), na drugim miejscu znalazł się dom (71,6%), a na trzecim osobiste kompleksy (35,4%). Przy powtórnej fali badań, przeprowadzonych 6 lat później, rozkład częstości pojawiania się stresorów prezentuje się nieco inaczej. O ile szkołę również wskazywało najwięcej respondentów (około 68%), o tyle drugim istotnym czynnikiem wywołującym napięcia okazały się być kompleksy osobiste (dla 38,8% badanych). Kategorie „rówieśnicy” i „dom” znalazły się odpowiednio na czwartej i piątej pozycji pod względem częstości wyboru odpowiedzi. Za ważniejszy czynnik stresogenny nastolatki uznali brak osiągnięć w szkole (blisko 39%).

Na podstawie przytoczonych wyników badań można powiedzieć, że stres informacyjny i „relacyjny” odgrywają dość istotną rolę w życiu młodych ludzi jako główne źródło napięć. Najnowsze wyniki pokazują jednak pewne przesunięcia w hierarchii czynników wywołujących stres. O ile szkoła i nauczyciele nadal zajmują pierwsze miejsce, o tyle dyskomfort związany z budowaniem i podtrzymywaniem relacji z bliskimi traci na znaczeniu. Z powyższych zestawień można wyprowadzić wniosek, że ludziom młodym zaczyna w mniejszym stopniu zależeć na trwałych związkach emocjonalnych z innymi. Brak zaangażowania

¹²Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Białymstoku. Obserwatorium Integracji Społecznej, Stres wśród dzieci i młodzieży — skala zjawiska w województwie podlaskim, rops-bialystok.pl/downloads/ois-raport-stres.pdf, 2011 (dostęp: 6.10.2013).

zowania w relację, niedbanie o nią czy wręcz obojętność na los drugiego człowieka znajdują odzwierciedlenie w natężeniu odczuwania stresu. Na pierwsze miejsce zaczynają się wysuwać czynniki związane z wartościami indywidualnymi, czyli kompleksy osobiste i/lub brak osiągnięć w szkole, kosztem wartości kolektywnych. Pojawia się zatem obszar, nad którym należałoby prowadzić bardziej pogłębione badania empiryczne.

Przy omówieniu powyższego zagadnienia należy odwołać się do pojęcia uku- tego przez Z. Melosika — „kultury instant”, a raczej jej paradoksów¹³. Współczesny świat włacza jednostki w ramy natychmiastowości i ciągłego pośpiechu. Wskazany wyżej autor definiuje kulturę konsumpcjonizmu poprzez odwołanie się do trzech symboli: „fast car”, „fast food” oraz „fast sex”. Po pierwsze, ponowoczesność charakteryzuje się kompresją czasu i przestrzeni, a więc zatarciem się granicy pomiędzy możliwościami przemieszczania (nie dziwi już fakt bycia w kilku miejscach jednocześnie dzięki potędze mass mediów). Po drugie, egzemplifikacją natychmiastowości jest skondensowana przyjemność w postaci „kuchenki mikrofalowej, rozpuszczalnej kawy, gorącego kubka, McDonald’sa i Coca-coli”¹⁴. Po trzecie, uwypuklone są pobieżne, tymczasowe relacje wyprane z emocji i zastąpione pigułką Viagry¹⁵. Wszechobecne przyspieszenie, mające ułatwiać życie w globalnej wiosce, staje się jego największym przekleństwem. Pogoń bez celu w niedługim czasie obraca się przeciwko samemu człowiekowi — bezosobowość relacji, bezrefleksyjność i dezindywidualizacja przekładają się na niemożność osiągnięcia szczęścia, zadowolenia z życia oraz zagubienie w otaczającym zgiełku własnego „Ja”. Warto dodać, że osłabieniu i nadwątleniu relacji międzyludzkich opartych na prawdziwych wartościach, takich jak poszanowanie, towarzyszy kontaktowość ceniona przez wielu pracodawców. Z jednej strony liczy się zawieranie powierzchownych znajomości w celach doraźnych, a z drugiej — łatwość ich zrywania. Kolejne rozdziały niniejszego artykułu będą odwoływały się do głównych źródeł powstawania i nakładania się infostresu i stresu „relacyjnego”. Punktem wyjścia do dalszych rozważań stanie się ideologia konsumeryzmu propagowana (choćby przez media) we współczesnym świecie.

¹³Z. Melosik, *Młodość i styl życia. Paradoksy pop-tożsamości*, [w:] idem, *Młodość, styl życia i zdrowie. Konteksty i kontrowersje*, Poznań 2001, s. 15–16.

¹⁴Ibidem.

¹⁵D. Czajkowska-Ziobrowska, *Kultura popularna a tożsamość młodzieży współczesnej*, Poznań, 2010, s. 59.

PROCESY GLOBALNE A KONSUMPCYJNY STYL ŻYCIA MŁODZIEŻY

Najnowsze teorie opisujące zachowania młodzieży wynikają z obserwacji mechanizmów zachodzących w złożonym świecie, rządzonym przez zaspokajanie bieżących potrzeb i kupowanie produktów. Jednym słowem — konsumpcja staje się dziś sensem i motorem napędzającym życie globalnego społeczeństwa. Jest o tyle niebezpieczna, że pociąga za sobą zespół przekonań dotyczących sfery politycznej, kulturowej, naukowej oraz religijnej, czyli ideologię konsumeryzmu. D. Czajkowska-Ziobrowska przytacza najprostszą definicję konsumeryzmu. Zdaniem autorki: „Stanowi [on — przyp. P.O.] system powiązanych ze sobą poglądów odnośnie stylu życia, ubierania się, sposobu spędzania wolnego czasu, zarabiania pieniędzy a przede wszystkim ich «wydawania». [...] Konsumeryzm «totalizuje» nasze życie, stanowiąc pewnego rodzaju «układ odniesienia»¹⁶. Ideologia ta stała się wzorem postępowania i głównym mottem dla współczesnych ludzi, którzy nie wyobrażają sobie innej rzeczywistości, w której znaczenie nabywania i zbywania codziennych produktów byłoby marginalne.

Za jeden z najważniejszych wskaźników konsumpcyjnego stylu życia młodych ludzi można uznać rodzaje podejmowanych aktywności w czasie wolnym. Na podstawie wyników badań umieszczonych w raporcie: „Konsumpcja, czas wolny, nowe media — obszary manifestacji statusu i kreacji własnego «Ja»¹⁷ można wyodrębnić kilka typów aktywności najchętniej podejmowanych przez nastolatków. Okazuje się, że blisko połowa respondentów (45%) najczęściej wskazywała czynne spędzanie wolnego czasu (uprawianie sportu, jazdę na rowerze i spacer) oraz zaspokajanie potrzeby emocjonalnej spotykaniem się ze znajomymi, wychodzenia do klubu czy do restauracji (40%). Na trzeciej pozycji uplasowało się natomiast uczestnictwo w życiu kulturalnym (25% respondentów opowiedziało się za czytaniem książek, a 14% za chodzeniem do kina, teatru i na koncerty). Najniżej w hierarchii znalazły się aktywności związane z wykonywaniem pracy zarobkowej oraz wolontariat i inne działania prospołeczne (odpowiednio 3 i 4% nastolatków poprosiło ankietera o zaznaczenie tych odpowiedzi).

¹⁶D. Czajkowska-Ziobrowska, op. cit., s. 47.

¹⁷Raport Młodzi 2030, Konsumpcja, czas wolny, nowe media — obszary manifestacji statusu i kreacji własnego JA, zds.kprm.gov.pl/sites/default/files/mlodzi_2011_07.pdf, 2011 (dostęp: 6.10.2013).

Odmienne informacje można otrzymać, analizując rozkład częstości odpowiedzi na deklarowany przez młodych ludzi rodzaj aktywności, który w największym stopniu wypełnia im czas poza nauką. Respondenci tym razem najczęściej wskazywali na podtrzymywanie kontaktów z innymi (spotkania z przyjaciółmi — 75% badanych, rodziną — 32% i chłopakiem/dziewczyną — 29%). Na kolejnych pozycjach uplasowały się rozrywki indywidualne, takie jak: oglądanie telewizji, surfowanie po Internecie oraz słuchanie muzyki (od 62 do 65% wskazań). Najniżej zaś oceniono sport i pomoc w pracach domowych (około 22–27% zadeklarowanych respondentów). Warto zauważyć, że wśród odpowiedzi nie znalazło się tym razem uczestnictwo w życiu kulturalnym oraz podejmowanie pozostałych działań prospołecznych.

Przyglądając się bardziej uważnie powyższemu zestawieniu, należy powiedzieć, że różnica pomiędzy wskazywaniem rodzajów aktywności podejmowanych w czasie wolnym a faktycznie realizowanymi działaniami nastolatków nie jest przypadkowa. W sytuacji pierwszego pytania badani udzielali odpowiedzi grzecznościowych, takich, które wypada podać, ponieważ są „na topie” i słyszy się o nich w mass mediach. Z kolei w przypadku aktywności deklarowanych nastolatki przedstawił je w takim świetle, w jakim faktycznie dane działania podejmują.

Przy omawianiu pojęcia konsumeryzmu nie sposób nie odwołać się do założeń ekonomicznych oraz definicji popytu i podaży, będących kluczowymi dla wielu teorii. Jedną z nich jest teoria „fałszywych potrzeb” Herberta Marcusego¹⁸. Opiera się ona na rozróżnieniu dwóch kategorii pragnień: prawdziwych i fałszywych. Do pierwszej z nich można zaliczyć potrzeby: samorealizacji, rozwoju, niezależności, posiadania realnego wpływu na bieg wydarzeń, wprowadzania innowacji czy pełnego uczestnictwa w życiu publicznym. Fałszywe natomiast są sztucznie wykreowane przez środki masowego przekazu czy instytucje. W efekcie działania mechanizmów represjonowania i narzucania opinii jednostka staje się zewnątrzsterowna i uzależniona od gromadzenia gadżetów. Fałszywe potrzeby zajmują miejsce prawdziwych, co skutkuje unieszczęśliwieniem jednostki i sprowadzeniem jej do poziomu rzeczy. Ludzie, wypierając się prawdziwych pragnień, nie zauważają, że gubią część siebie w pogoni za iluzją, będąc uzależnionymi od konsumowania. Ważnym elementem charakterystycz-

¹⁸H. Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, Warszawa, 1991, s. 21–25.

nym dla zachodniej kultury jest także „idolatria”¹⁹. Polega na naśladownictwie i powielaniu zachowań, kulcie, bałwochwalstwie, a także przyjmowaniu postaw znaczących innych: piosenkarzy, aktorów, showmanów przez młodzież. Celebryci stają się dla najmłodszych symbolem dobrego smaku, gustu, nierzadko odgrywają rolę autorytetu.

Patrząc z perspektywy kulturowej na zagadnienie konsumpcji, można przywołać teorię „reprezentacji i symulacji” Jeana Baudrillarda²⁰. Zdaniem tego socjologa i filozofa konsumpcjonizm podlega manipulacji znakami, zwłaszcza w środkach masowego przekazu i reklamie. Symbol ulega wyrwaniu z dotychczasowego kontekstu i zostaje mu przypisane zupełnie nowe znaczenie. W związku z tym daje się przyzwolenie na nieskończone powielanie znaków, które utożsamiane są z towarem wystawianym na sprzedaż. Niemniej jednak w logice Baudrillarda następuje przesunięcie z produkcji na reprodukcję²¹. Logo nie jest za każdym razem tworzone w kampanii reklamowej, ale wykorzystuje się dotychczasowe symbole, aby wypełnić je nową treścią. Tym samym ciągle powstają symulacje zacierające granice między wyobrażeniem a rzeczywistością.

Medialny znak towarowy w konsekwencji przekłada się na zakup konkretnego produktu, opatrzonego tym samym logo, korzystanie z określonej restauracji, sposobów spędzania czasu wolego oraz rozrywek. Wypada zadać sobie pytanie, w czym tkwi źródło danych zachowań i postaw, a także co stanowiło ich pierwowzór? Baudrillard odpowiada: „Oryginał nie jest już nigdzie oznakowany. Oto jedna z zapowiedzi świata, który nas czeka: doskonała kopia, o której nawet nie wiemy, że nią jest”²². Wygląda na to, że proces mnożenia symulacji będzie się pogłębiał, a w ślad za nim coraz bardziej będzie zacierała się granica pomiędzy światem realnym i wyobrażonym, prawdą i grą pozorów, twórczością i schematyzacją. Taki stan rzeczy implikuje z kolei dalsze zaburzenia w funkcjonowaniu ładu społecznego, nieufność, rozluźnienie więzi i relacji interpersonalnych, tłumienie faktycznych potrzeb uczestnictwem w happeningach i zabawach. Zdaniem Agnieszki Ogonowskiej francuski teoretyk ocenia proces emancypacji znaku „słowami pełnymi nostalgii i żalu za rzeczywistością, której nie ma, która

¹⁹M. Halawa, P. Wróbel, Bauman o popkulturze. Wypisy, Warszawa 2008, s. 216–218.

²⁰J. Baudrillard, Porządek symulaków, [w:] A. Gwóźdź (red.), Widzieć, myśleć, być. Technologie mediów, Kraków 2001, s. 63–78.

²¹Ibidem.

²²J. Baudrillard, Pakt jasności. O inteligencji Zła, Warszawa, 2005, s. 56.

bezpowrotnie została utracona dla człowieka i świata obiektywnego²³. Trudno nie zgodzić się z powyższą konstatacją. Wraz z pojawieniem się alternatywnego, sieciowego świata znikła prawdziwa wartość symbolu. W głębszym znaczeniu podmiotowość człowieka została zdegradowana i zdehumanizowana.

Problem ten w pełny sposób wyjaśniają zjawiska: „makdonaldyzacji społeczeństwa” George’a Ritzera²⁴ i „disneizacji kultury” Alana Braymana²⁵. Pierwsze z nich pokazuje dynamikę zmian zachodzących w zachodnich społeczeństwach konsumpcyjnych. Idea makdonaldyzacji opiera się na porównaniu funkcjonowania globalnego świata do restauracji i barów szybkiej obsługi²⁶. Zauważona przez G. Ritzera analogia odwołuje się do czterech wymiarów, za pomocą których można scharakteryzować proces. Podstawowymi kryteriami są: „efektywność” (nastawienie na szybkie osiągnięcie celu przy wykorzystaniu niewielkiej ilości środków), „wymierność” (uwypuklenie cech, które daje się skwantyfikować), „przewidywalność” (ułatwienie poruszania się ludziom w otaczającej ich przestrzeni) oraz „sterowanie” (sprawowanie kontroli i manipulacja).

G. Ritzer wskazuje jeszcze na piąty wyznacznik makdonaldyzacji, który nazywa „nieracjonalnością racjonalności²⁷”. Chociaż stwierdzenie to brzmi jak paradoks, w efekcie jednak każda próba uproszczenia działań czy procesów, a także uniformizacja zachowań prowadzi do postępowania wbrew zasadom zdrowego rozsądku. Autor niniejszej koncepcji rozwija swoją myśl: „Systemy zmakdonaldyzowane umożliwiają nam robienie wielu rzeczy, jakich nie mogliśmy robić w przeszłości, lecz także powstrzymują przed robieniem tego, co moglibyśmy robić, gdyby nie one. Makdonaldyzacja to przysłowiowy kij o dwóch końcach²⁸”. Z jednej strony usprawnia procedurę przygotowywania posiłku, upodabniając ją do taśmy montażowej, z drugiej natomiast — przyczynia się do tego, że klient musi stać w kolejce zanim otrzyma produkt, wydając przy tym większą ilość środków niż wtedy, gdyby sam zrobił sobie obiad lub kolację w domu.

Przedłużeniem rozważań G. Ritzera nad globalnymi przemianami zachodzącymi we współczesnym świecie zajął się A. Bryman. Na potrzeby swojego

²³ A. Ogonowska, op. cit., s. 8.

²⁴ G. Ritzer, *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, Warszawa 2009.

²⁵ A. Bryman, *The Disneyization of Society*. The Editorial Bard of the sociological review, onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/1467-954X.00161/pdf, 1999 (dostęp: 20.02.2013).

²⁶ G. Ritzer, op. cit., s. 7–13, 78–208.

²⁷ Ibidem, s. 37, 212–246.

²⁸ Ibidem, s. 40.

artykułu ukuł on pojęcie disneizacji społeczeństwa jako jednego z przejawów procesu makdonaldyzacji. Zjawisku temu przypisał także cztery wyznaczniki, którymi są: „tematyczność”, „zanikanie różnic w konsumpcji”, „handel gadżetami” oraz „dyspozycyjność emocjonalna”²⁹. Nawiązując do opisu parków rozrywki, tematyczność odgrywa kluczową rolę dla przykucia uwagi konsumentów. Różnego rodzaju instytucje, obiekty handlowe, rozrywkowe, gastronomiczne adaptują wnętrza swoich lokali do zmieniających się wzorców i trendów panujących w popkulturze. Ujednolicanie sposobów konsumpcji wiąże się z kolei z łączeniem zakupów, dyskoteki, sportu, kina w obrębie jednego centrum handlowego. Użytkownicy, wchodząc do „świątyni konsumpcji”, dostają pełen pakiet rozrywek umożliwiających im spędzenie wolnego czasu (mechanizm „infantyilizacji”³⁰). Usługi są ponadto kierowane do adekwatnej kategorii wiekowej, zawodowej, mężczyzn i kobiet, osób z wyższym lub podstawowym wykształceniem. Im więcej potrzeb jest w stanie zaspokoić dany obiekt, tym odwiedzający chętniej i częściej w nim przebywają, wspomagając finansowo tworzenie i rozwój magicznej rzeczywistości.

Jak zauważa Z. Bauman, ludzie, pozostając w biegu, zachłyśnięci nadmiarem atrakcji, nie mają czasu na to, aby chociaż na chwilę zatrzymać się i porozmawiać ze sobą³¹. Jest to kolejny dowód na to, że centra rozrywkowo-handlowe przyczyniają się do rozpadu trwałych relacji oraz pogłębiania ich powierzchowności. Sprzedaż gadżetów powiązana jest natomiast ściśle z branżą komputerową, sportową, filmową i muzyczną. Promowaniu idoli nastolatków i młodzieży towarzyszy handel zakrojony na szeroka skalę, np. kubkami z podpisami znanych piłkarzy lub aktorów, koszulkami z firmowym logo czy dedykowanymi płytami. Centra konsumpcji odgrywają w tym wypadku podwójną rolę. Z jednej strony zajmują się redystrybucją gotowych towarów poprzez udostępnianie wolnych miejsc do sprzedaży, z drugiej zaś — same ją napędzają dzięki własnej produkcji gadżetów dostępnych jedynie w konkretnym parku tematycznym.

Ostatni element disneizacji, czyli praca emocjonalna, narzuca zatrudnionym w świątyniach konsumpcji zachowania mające zachęcić kupujących do nabywania towarów. Sztuczny uśmiech czy posługiwanie się marketingowym

²⁹A. Sugier-Szerega, *McDonaldyzacja życia i disneizacja w kulturze* [w:] R. Szweda (red.), *Spółczesność wirtualna. Społeczność informacyjna*, Lublin 2003, s. 119.

³⁰B.J. Barber, *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantyлізуje dorosłych i połyka obywateli*, Warszawa 2008, s. 129–175.

³¹Z. Bauman, *Globalizacja*, Warszawa 2000, s. 33.

żargonem ma na celu ukrytą perswazję i socjotechnikę służącą nakłonieniu klienta do zakupu produktu. Odbywają się one często kosztem pracownika — chcąc utrzymać się na stanowisku „zabawiającego”, musi on postępować zgodnie z wytycznymi bez względu na jego osobowość, sytuację materialną lub życiową.

Z powyższym zjawiskiem wiąże się koncepcja „społeczeństwa spektaklu i nadzoru” Guya Deborda³². Wszechobecny brak autentyczności i fałsz stanowią centrum, a nie dodatek do życia. Problem ten jest potęgowany rozwojem nowoczesnych technologii informacyjnych, a zwłaszcza najbardziej powszechnym medium, jakim jest telewizja. Jak stwierdza A. Ogonowska: „Mechanizm działania spektaklu polega na tym, że w miejsce autentycznych przeżyć jednostek proponuje im pseudow wydarzenia, które konstytuują jego całą dramaturgię, a zarazem kwestionują realność rzeczywistych przeżyć, dla których brakuje już — ze względu na dominację mediów — adekwatnych środków wyrazu”³³. Innymi słowy, powszechne stało się przyjmowanie pozorów i iluzji za prawdę, spychając na margines rzeczywiste wydarzenia. W efekcie ludzie przestają żyć własnym życiem i zaczynają powielać schematy oferowane przez media. Można uznać takie działanie za współczesne źródło zniewolenia jednostek, które są zafascynowane życiem innych — aktorów grających wedle ustalonego scenariusza. Człowiek zostaje sprowadzony do poziomu biernego odbiorcy, bezwiednie pochłaniającego zawartość serwowaną na szklanym ekranie.

Przywołane dotychczas teorie i wyniki badań można przenieść na grunt relacji pomiędzy występowaniem infostresu i stresu „relacyjnego” a egzystencją współczesnej młodzieży. Logika konsumpcji, magia centrów handlowych, ideologia sukcesu, osłabienie więzi międzyludzkich, pozorna rzeczywistość kreowana przez mass media, brak autentyczności, ucieczka przed odpowiedzialnością, poszukiwanie wrażeń w uczestnictwie w zabawach ekstremalnych to tylko niektóre źródła napięć i konfliktów dotyczące nastolatków i młodych dorosłych początku XXI w. Z drugiej strony — wskazane charakterystyki są konsekwencją i ceną, którą trzeba zapłacić za życie w globalnej wiosce. Problemy nowoczesności można odnieść do obecnego pokolenia dwudziesto- i trzydziestolatków z wyłączeniem pozostałych kategorii wiekowych. Starsi doświadczali przemian zachodzących w powojennym i socjalistycznym świecie, młodszy zaś będą mieli styczność z roz-

³²G. Debord, *Społeczeństwo spektaklu oraz rozważania o społeczeństwie spektaklu*, Warszawa 2006.

³³A. Ogonowska, op. cit., s. 178–179.

maitymi konfiguracjami postmodernizmu. Należy dodać, że współcześnie ma się do czynienia z podwójną spiralą stresu — zarówno w wymiarze rodzajowym (infostres i stres „relacyjny”), jak i przyczynowo-skutkowym (efekt i epifenomen globalizacji). Wszystkie podjęte w niniejszym artykule rozważania można zamknąć w jednym terminie, jakim jest kryzys tożsamości.

CZY KULTUROWY KRYZYS TOŻSAMOŚCI?

Niniejszy rozdział autor proponuje rozpocząć zdefiniowaniem pojęcia tożsamości oraz przywołaniem kilku jej wymiarów pojawiających się w literaturze przedmiotu. Według definicji „Słownika języka polskiego” tożsamość oznacza „bycie tym samym; to, że ktoś jest taki sam lub że coś jest takie samo, identyczne, jednakowe”³⁴. Szczególny nacisk został w tym miejscu położony na podobieństwo i odniesienie się do cech pozwalających na identyfikację. Można na tożsamość spojrzeć zarówno z punktu widzenia psychologii, jak i socjologii. Z jednej strony uwaga badacza ogniskuje się na wytwarzaniu wyobrażeń pozwalających na uporządkowanie otaczającego świata, a szczególnym przedmiotem poznania są ludzie. Z drugiej natomiast — można odnieść pewne cechy do tego, jak poszczególne jednostki rozumieją same siebie oraz co ma dla nich znaczenie. Idąc tym tropem, tożsamość dzielimy na indywidualną i zbiorową. Pierwsza z nich jest podstawą współdziałania wyobrażenia „my”, druga zaś jest możliwa dzięki pamięci, zachowywaniu obrazów, treści z przeszłości, które konstytuują nasze jestestwo.

Jako jeden z przykładów tożsamości można podać postrzeganie własnej roli w codziennym życiu przez kobiety i mężczyzn. W badaniu przeprowadzonym wśród studentów pedagogiki zadano dwa pytania o to, „czy «kobiecość» i «męskość» współcześnie oznacza to samo co kiedyś?”³⁵. W pierwszym przypadku otrzymano zdecydowanie większe różnice odpowiedzi. Blisko 90% respondentek oraz 86% respondentów wyraziło przekonanie, że określenie „kobiecość” zmieniło swoje znaczenie na przestrzeni lat. Niemniej jednak wśród najważniejszych cech kobiecych nadal wymieniano te, które wpisują się w kanon stereotypów. Naj-

³⁴E. Sobol (red.), *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1995, s. 946.

³⁵A. Wójcik, M. Kapral, *Rola społeczna mężczyzny we współczesnym świecie w refleksji studentów pedagogiki*, wsew.edu.pl/uploaded/artykuly/gwsp-wojcik-kapralzakopane.doc+&c-d=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl, 2011 (dostęp: 6.10.2013).

częściej badani wskazywali na wrażliwość, opiekuńczość i delikatność — odpowiednio 46, 39 i 37%. Z kolei w drugim przypadku odnotowano mniejsze różnice, biorąc pod uwagę odsetek wskazań. 73% respondentek i 64% respondentów było zdania, że „męskość” nie oznacza tego samego co kiedyś. W tym miejscu również zaakcentowano stereotypowe cechy uznawane w kulturze za atrybuty męskie, takie jak: odwaga, siła fizyczna czy zdecydowanie — odpowiednio 30, 29 i 25%. Najrzadziej proszono o zaznaczenie opiekuńczości — niecałe 17% badanych.

Powyższe wyniki z jednej strony przekazują komunikat o świadomości zmieniającej się koncepcji męskości i kobiecości na przestrzeni lat wśród respondentów, z drugiej natomiast — informują o patrzeniu przez nich na cechy osobowe przedstawicieli obu płci z perspektywy stereotypowych uogólnień. Innymi słowy, płynna tożsamość może być zidentyfikowana dzięki przystawieniu ogólnych schematów powielanych przez wiele lat do chwili obecnej. Ponadto mężczyźni częściej okazują się być optymistami w przypadku niezminiającej się koncepcji męskości i kobiecości. Świadczy o tym najniższy odsetek respondentów opowiadających się za poglądem, że męskość oznacza to samo co kiedyś.

Różne ujęcia definicji tożsamości przekładają się na liczne sposoby ich klasyfikacji. Z. Bauman wyróżnia cztery „wzory osobowe”, które mogą przyjąć jednostki żyjące w ponowoczesnym świecie. Zdaniem tego autora ma się do czynienia ze wzorcami: „spacerowicza”, „włóczęgi”, „turysty” i „gracza”³⁶. Warto wspomnieć, że nie występują one w czystej postaci oraz że jeden typ tożsamości nie jest przypisany przez całe życie do konkretnego człowieka. Można raczej zaobserwować łączenie cech charakterystycznych dla danego wzorca w rozmaite konfiguracje zorientowane zarówno wertrykalnie, jak i horyzontalnie. Z jednej strony jednostka może przejawiać w młodości osobowość typu spacerowicz, a z biegiem lat włóczęgi lub gracza, z drugiej zaś — na tym samym etapie egzystencji staje się każdym po trochu w zależności od zmieniających się warunków sytuacji społecznej. Przechodzenie pomiędzy wzorcami (w ujęciu synchronicznym i diachronicznym) jest przyczyną i konsekwencją napięć i poczucia niepewności. Przywołane zostaną jedynie dwa skrajne typy tożsamości występujące współcześnie.

Turysta w odróżnieniu od włóczęgi nie zostaje przymuszony przez żadne okoliczności zewnętrzne do opuszczenia miejsc i wychodzenia z relacji, które już zna. Podróżuje, ponieważ kieruje nim silna potrzeba doznawania nowych wrażeń i zdobywania doświadczeń życiowych. W nowym miejscu nie inte-

³⁶Z. Bauman, *Tożsamość. Wtedy, teraz, po co?*, [w:] E. Nowicka, M. Chałubiński (red.), *Idee a urządzanie świata społecznego*, Warszawa 1999, s. 21, 36–37, 49.

gruje się z lokalną społecznością, a swoje działania opiera na stabilnym systemie wartości wyniesionym z „rodzinnego” domu. Reprezentantów kultury, do której przybywa, ocenia przez pryzmat zinternalizowanych norm. Zdaje sobie równocześnie sprawę, że jego pobyt jest tymczasowy i zawsze ma możliwość powrotu do rodzinnych stron. Nie jest skazany na banicję jak włóczęga. Po podróży dzieli się swoimi wrażeniami i zdaje sprawozdanie z własnych odkryć.

Życie gracza przypomina natomiast serie potyczek, w których dużego znaczenia nabiera wygrana i przegrana. W świecie, w którym wszystko jest zmienne, relatywne i tymczasowe, jedynie kalkulacja ryzyka wydaje się być w miarę stabilnym drogowskazem. Zatarcie granicy pomiędzy koniecznością a przypadkiem narzuca wybór przemyślanej strategii w taki sposób, aby wyjść z każdej sytuacji z twarzą i godnością. Ważne staje się, jaka karta zostanie wyłożona na stół, nawet za cenę sprzeniewierzenia się wyznawanym wartościom. Logika myślenia gracza jest zaprzeczeniem empatii i współpracy, oparta jest natomiast na rywalizacji i oszustwie. Warto dodać, że przegrana jednej ze stron nigdy nie oznacza końca wojny, zawsze istnieje możliwość odegrania się bez względu na ilość poniesionych porażek. Świadomość tego faktu jest istotna, zwłaszcza w rzeczywistości, w której brakuje jasno sprecyzowanych zasad postępowania oraz możliwości naprawienia błędu, a wszystko obowiązuje aż do odwołania³⁷.

Przyjęciu tego typu wzorca sprzyjają zwłaszcza gry komputerowe. Z jednej strony oddziałują pozytywnie na kształtowanie wyobraźni i logicznego myślenia u dziecka czy nastolatka, z drugiej zaś — stanowią źródło deprywacji moralnej objawiającej się w postaci „cyberprzemocy”³⁸. Anonimowość i poczucie bycia panem własnego losu przyczyniają się do negatywnych form wyrażania opinii, które są zamachem na godność innych użytkowników Internetu. Sprawca przemocy za pośrednictwem kilku kliknięć może pozbawić swoją ofiarę życia, zdobywa punkt i tym samym przechodzi do kolejnego poziomu gry. Za ten sam czyn popełniony w realnym życiu zostałby ukarany pozbawieniem wolności, podczas gdy w świecie wirtualnym otrzymuje za niego nagrodę. Odwrócenie hierarchii wartości prowadzi do negatywnych konsekwencji, które można zaobserwować na forach dyskusyjnych. W momencie, gdy destruktywne postawy nie zostaną wykryte i wyeliminowane, ulegną włączeniu we wzorzec osobowościowy dziecka lub nastolatka.

³⁷Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994, s. 33.

³⁸I. Ulfik-Jaworska, *Co z nich wyrośnie? Wirtualny świat dzieci i młodzieży*, [w:] R. Szweda (red.), *Społeczeństwo wirtualne*, s. 149–165.

Odmiennej koncepcję tożsamości prezentują Z. Melosik i T. Szkudlarek. Wyznacznikiem zaproponowanej klasyfikacji jest stosunek jednostki do różnic kulturowych. Na tej podstawie autorzy wyróżniają: „przeźroczystą tożsamość globalną”, „tożsamość typu każda”, „nigdzie” oraz „tożsamość upozorowaną”³⁹. Pierwsza z nich przejawia się w jednakowym postrzeganiu wszystkich zakątków kuli ziemskiej przez pryzmat kultury amerykańskiej i europejskiej. Osoba o przeźroczystym wzorcu osobowości koncentruje się na cechach wspólnych „swojego” i „obcego” społeczeństwa, ignorując wszelkie rozbieżności. Postawa etnocentryczna jest wzmocniana poprzez makdonaldyzację i disneizację kultury, posługiwanie się językiem angielskim, powszechność niektórych norm i zasad wspólnych dla całego globu oraz podobieństwo stylów życia.

Przeciwieństwem przeźroczystego wzorca osobowościowego jest tożsamość typu „każda”. Przejawia się ona w dostrzeganiu różnic występujących pomiędzy poszczególnymi zbiorowościami i przyswajaniu nowych schematów postępowania. Dla człowieka charakteryzującego się tego typu tożsamością ważniejsze staje się zdobywanie wiedzy o życiu innych, otwartość na zmiany i umiejętność elastycznego zachowania się w każdej sytuacji. Ponadto potrafi zintegrować się z tubylcami do tego stopnia, że może przejąć wartości, normy i zasady obowiązujące w społeczności, którą odwiedza.

Trzeci typ tożsamości spotyka się u osoby, która pomimo licznych starań nie odnajduje swojego miejsca w żadnej kulturze. Gdziekolwiek się znajduje, odczuwa niedopasowanie względem reszty społeczeństwa, doświadczając przy tym złego samopoczucia. Świadomość, że jest się innym od reszty, wzmocnia poczucie samotności i wyobcowania.

Wiąże się to ściśle z przejściem tożsamości upozorowanej na kształt iluzorycznego życia wyimaginowanych postaci z telewizyjnych seriali, bajek czy filmów. Jednostka, oceniając swoją egzystencję jako nieatrakcyjną i przytłaczającą oraz maskując negatywne odczucia, chowa się do świata przekazów medialnych. Odseparowanie się od realnych problemów skutkuje akceptacją i internalizacją nieautentycznych wzorców osobowych, w jakie wcielają się aktorzy odgrywający wcześniej przypisane role. Przeradza się to następnie w bezrefleksyjne naśladowanie zachowań sztucznie wykreowanych postaci. Odbiorcy, alienując się od otaczającej ich rzeczywistości, wpadają w sidła braku rozeznania, co jest dobrem i złem oraz prawdą i fałszem. Dochodzi tym samym

³⁹Z. Melosik, T. Szkudlarek, op. cit., s. 58–63.

do absurdu egzystencji jako życia dla innych, nie zaś dla siebie. Widz traci moc sprawczą na rzecz podporządkowania i uprzedmiotowienia.

W zglobalizowanym, ponowoczesnym świecie trudno jest utrzymać jednostce spójną tożsamość. Ciągłe zmieniające się warunki: utrata pracy, śmierć bliskiej osoby, zerwanie związku, rozpoczęcie studiów, wyjazd za granicę sprawiają, że człowiek redefiniuje sposób myślenia o otaczającej go rzeczywistości. Niejednokrotnie tym samym doświadcza kryzysu i nagłego zwrotu we własnej biografii. Kategorią szczególnie odczuwającą nieustanną zmianę warunków są nastolatki i dorośli młodzież. W przeciwieństwie do starszych pokoleń, które przeżywały swoją młodość w czasach powojennych i socjalistycznych, współczesne generacje doświadczają przebudowy systemów społecznych i hierarchii wartości. Można powiedzieć, że obecnie wykształcił się model pop-tożsamości wraz ze specyficznymi jej właściwościami, takimi jak pogoń za modą i obowiązującymi trendami.

Charakterystyczne dla płynnej tożsamości jest również zachowanie, które tłumaczy „teoria symbolicznego samouzupelniania”, zgodnie z którą „poczucie braku jakiegoś elementu we własnej tożsamości jest uzupełniane własnościami symbolicznymi kupowanymi dóbr”⁴⁰. Innymi słowy, niemożność zaspokojenia jednej z podstawowych potrzeb życiowych przekłada się na zdobywanie nowych gadżetów, przykładowo urządzeń technologicznych — owo zjawisko nierzadko występuje wśród ludzi młodych. Część osób uzależnionych od kolekcjonowania nowego sprzętu i niedostrzegających płynących z jego użytkowania zagrożeń można nazwać „technofilami”. Najbardziej trafnie charakteryzuje ową grupę Neil Postman. Zdaniem tego filozofa: „Wpatrują się oni w technikę jak kochanek w swoją lubą, nie widzą w niej żadnej skazy i ani trochę nie obawiają się przyszłości. Dlatego są niebezpieczni i w kontaktach z nimi musimy być ostrożni”⁴¹. Mimo że Postman zbyt mocno demonizuje technofilów, to jego opis kryje w sobie pewną konkluzję. Entuzjaści nowych technologii mogą negatywnie oddziaływać na resztę zagubionego społeczeństwa, przyczyniając się do utraty przez niego zdolności do odkrywania destruktywnych skutków i przewidywania negatywnych konsekwencji zastosowań elektronicznego sprzętu.

⁴⁰T. Szlendak, *Leniwe maskotki, rekiny na smyczy. W co kultura konsumpcyjna przemieniła mężczyzn i kobiety*, Warszawa, 2005, s. 57.

⁴¹N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Warszawa 2004, s. 17.

PODSUMOWANIE

Współczesna młodzież doświadcza odmiennych problemów od tych, które występowały w minionych latach i epokach. Przed każdą generacją stawiane były wyzwania, którym należało sprostać, mając do dyspozycji narzędzia wypróbowane przez poprzednie pokolenia. Specyfiką doby ponowoczesności jest to, że młodzi ludzie zdani są często tylko na własne siły. Pozbawieni oparcia w postaci tradycyjnych struktur, zmuszeni są do poszukiwania nowych dróg i rozwiązań na własną rękę. Nie mogą oczekiwać, że ktoś ich bezpiecznie przeprowadzi przez całe życie, podając przepis na udaną przyszłość. Skutkiem odczuwania niepewności jest ciągle eksperymentowanie i dostosowywanie się do zmiany warunków społecznych, a także nieustanne konstruowanie tożsamości odbywające się kosztem utraty własnego „Ja”.

W niniejszym artykule zostały przedstawione zarówno przyczyny, jak i konsekwencje globalizacji, które konstytuują działania i ludzkie wybory, zwłaszcza młodzieży. W głównej mierze skoncentrowano się jednak na dyskursie negatywnym, zawierającym w sobie pewne znamiona jednostronności. Dzisiejszy nastolatek lub człowiek wchodzący w dorosłość musi zmierzyć się z nowym rodzajem stresu, wynikającym z „przyspieszenia” otaczającej go rzeczywistości i generowania olbrzymiej ilości informacji. Na sile przybiera także dyskomfort spowodowany brakiem umiejętności stworzenia stabilnej relacji z drugim człowiekiem, opartej na wzajemnym zaufaniu, miłości i poszanowaniu. Nie są to jedyne przejawy napięć odczuwanych przez współczesnego przedstawiciela młodego pokolenia, niemniej stają się one znakiem rozpoznawczym problemów, które można spotkać na swej drodze.

Na proces globalizacji nie należy patrzeć tylko przez pryzmat negatywnych i szkodliwych jej przejawów. Jak każde zjawisko społeczne niesie za sobą szerokie spektrum możliwości i ograniczeń, a co za tym idzie — ma swoich zagorzałych zwolenników i przeciwników. Jak wskazuje Agnieszka Cybel-Michalska: „Lokalizując humanistyczny dyskurs nad globalizacją w obrębie dyskursów nad ponowoczesnością, dostrzegamy jego homogeniczny bądź heterogeniczny charakter”⁴². Powyższy przykład wskazuje, że integracja i dezintegracja mogą iść ze sobą w parze. Zależy, z której strony rozpatruje się zjawisko globalizacji. Na tym polega właśnie paradoks wszystkich jej przejawów. Nie dziwi zatem

⁴²A. Cybel-Michalska, *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata*. Studium socjopedagogiczne, Poznań 2006, s. 11.

fakt, że „ponowoczesny”, młody obywatel globalnego świata może pogubić się w zawiłej rzeczywistości społecznej. Aby nadać własnemu życiu sens, dokonuje ciągłej redefinicji znanych mu wartości oraz poszukuje drogowskazów, które przynajmniej tymczasowo pozwolą mu poruszać się w płynnym i wieloznacznym otoczeniu.

Z powyższych rozważań wyłania się pewien ciąg przyczynowo-skutkowy. Konsumpcyjny styl życia, prowadzący m.in. do gromadzenia coraz to większej ilości newsów, a także separujący jednostkę od najbliższych, stymuluje powstawanie wielu rodzajów stresu. W pierwszym rozdziale wskazano i omówiono dwa najważniejsze z nich — infostres oraz stres związany z bezradnością w kwestii budowania poprawnych relacji między ludźmi. Trwale utrzymujące się napięcie może z kolei stanowić przyczynę pojawiania się zaburzeń na tle psychicznym. Jednostka przestaje wtedy doświadczać stabilności, a towarzyszące jej na co dzień chroniczne poczucie niepewności oraz otaczający relatywizm wartości, obecny praktycznie w każdej sferze życia, przeszkadza jej w zdefiniowaniu własnego jestestwa. Tożsamość takiej osoby staje się zagrożona, gdyż tak naprawdę nie wie, kim jest, nie potrafi określić chociażby swoich celów życiowych. Jak zostało pokazane w niniejszym artykule, zarówno stres, konsumeryzm, jak i kryzys tożsamości są zjawiskami kluczowymi dla problematyki wyzwań, którym musi stawić czoło współczesna młodzież. Starano się udowodnić również, dlaczego wyżej rozpatrywane kategorie stanowią konsekwencje globalizacji.

Paweł Orzechowski

**STRESS, IDENTITY TRANSFORMATIONS AND CONSUMERISM —
THE CHALLENGES FACING TODAY'S YOUTH**

Summary

Every day, contemporary youngsters face limitations and exploit the possibilities offered by the global reality. The conditions which characterise the beginning of the 21st century are vastly different from the times in which their parents and grandparents grew up. It would be futile to look for any kind of order in the world today, be it political, moral or economic one. The young, who experience temporariness and constant change, have to develop their own measures of coping with post-modern challenges. The principal issue presented in this paper is the occurrence of information and relational stress. The fast pace of local migration, the overload of information,

the weakening of social bonds and the relationships lasting “here and now” are the shameful markers of the lifestyle of young people. These are also constitutive traits which distinguish contemporary teenagers from their predecessors. In the subsequent section, the author considers excessive consumption as a modern form of cult. Finally, attention is drawn to the incoherent and continually evolving identity of individuals, who seek to determine their place within the contemporary social structures.

Bibliografia

- Adler R.B., Rosenfeld L.B., Proctor II R.F., *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, Poznań 2011.
- Barber B.J., *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantyлізуje dorosłych i połyka obywateli*, Warszawa 2008.
- Baudrillard J., *Pakt jasności. O inteligencji Zła*, Warszawa 2005.
- Baudrillard J., *Porządek symulaków*, [w:] A. Gwóźdź (red.), *Widzieć, myśleć, być. Technologie mediów*, Kraków 2001.
- Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.
- Bauman Z., *Globalizacja*, Warszawa 2000.
- Bauman Z., *Tożsamość. Wtedy, teraz, po co?*, [w:] E. Nowicka, M. Chałubiński (red.), *Idee a urządzenie świata społecznego*, Warszawa 1999.
- Bryman A., *The Disneyization of Society. The Editorial Bard of the sociological review*, onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/1467-954X.00161/pdf, 1999 (dostęp: 20.02.2013).
- Cybel-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006.
- Czajkowska-Ziobrowska D., *Kultura popularna a tożsamość młodzieży współczesnej*, Poznań 2010.
- Debord G., *Spółczesność spektaklu oraz Rozważania o społeczeństwie spektaklu*, Warszawa 2006.
- Eco U., *O bibliotece*, Wrocław 1990.
- Filiciak M., *Tajni kulturalni, czyli z życia routerów*, dwutygodnik.com/arttyku-1/4225-tajni-kulturalni-czyli-z-zycia-routerow.html, 2012 (dostęp: 20.02.2013).
- Halawa M., Wróbel P., *Bauman o popkulturze. Wypisy*, Warszawa 2008.
- Lazarus R., Folkman S., *Transactional theory and research on emotions and coping*, *European Journal of Personality* 1, 1987.
- Ledzińska M., *Młodzi dorośli w dobie globalizacji. Szkice psychologiczne*, Warszawa 2012.
- Marcuse H., *Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, Warszawa 1991.

- Melosik Z., Młódzież i styl życia. Paradoksy pop-tożsamości, [w:] idem, Młódzież, styl życia i zdrowie. Konteksty i kontrowersje, Poznań 2001.
- Melosik Z., Szkudlarek T., Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń, Kraków 2009.
- Ogonowska A., Między reprezentacją a symulacją. Szkice z socjologii mediów, Kraków 2007.
- Postman N., Technopol. Triumf techniki nad kulturą, Warszawa 2004.
- Raport: Konsumpcja, czas wolny, nowe media — obszary manifestacji statusu i kreacji własnego JA, zds.kprm.gov.pl/sites/default/files/mlodzi_2011_07.pdf, 2011 (dostęp: 6.10.2013).
- Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Białymstoku. Obserwatorium Integracji Społecznej, Stres wśród dzieci i młodzieży — skala zjawiska w województwie podlaskim, rops-bialystok.pl/downloads/ois-raport-stres.pdf, 2011 (dostęp: 6.10.2013).
- Ritzer G., Makdonaldyzacja społeczeństwa, Warszawa 2009.
- Sobol E. (red.), Mały słownik języka polskiego, Warszawa 1995.
- Sugier-Szerega A., Mcdonaldyzacja życia i disneizacja w kulturze, [w:] R. Szweda (red.), Społeczeństwo wirtualne. Społeczeństwo informacyjne, Lublin 2003.
- Szlendak T., Leniwe maskotki, rekiny na smyczy. W co kultura konsumpcyjna przemieniła mężczyzn i kobiety, Warszawa 2005.
- Talik E., Specyfika stresu szkolnego i strategie radzenia sobie z nim przez młodzież w okresie dorastania, wydawnictwo.wsei.lublin.pl/files/127-138%20Elzbieta%20Talik,%20Specyfika....pdf, 2011 (dostęp: 6.10.2013)
- Toffler A., Szok przyszłości, Przeźmierowo 2007.
- Wójcik A., Kapral M., Rola społeczna mężczyzny we współczesnym świecie w refleksji studentów pedagogiki, wsew.edu.pl/uploaded/artykuly/gwsp-wojcik-kapral-zakopane.doc+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl, 2011 (dostęp: 6.10.2013).

